

SŁOWO DUSZPASTERZA

ŚWIĘTO
REFORMACJI

O to modlę się, aby mi³o^æ wasza coraz bardziej obfitowa³a w poznanie i wszelkie doznanie, aby^æcie umieli odró^znia^æ to, co s³uszne, od tego, co nies³uszne, aby^æcie byli czy^æci i bez nagany na dzień Chrystusowy, pe³ni owocu sprawiedliwo^æci przez Jezusa Chrystusa, ku chwale i czci Boga. (Flp 1,9-11)

Reformacja od dawna jest traktowana jako wydarzenie z historii dziejów coraz bardziej odleg³ych i coraz mniej pasuj¹cych do naszych obecnych problemów. Wystarczy jednak spojrze^æ na my^æ Marcina Lutra z punktu widzenia współczesno^æci, aby przekona^æ się, że b³ędem jest rozpatrywanie tego procesu wy³cznie w kategoriach historycznych.

Bardzo często nabo^zeństwa, szczególnie, jeśli chodzi o Święto Reformacji by³y rzeczym wspomnieniem tego, co by³o, nawi¹zywaniem do heroizmu naszych praoc³ów i do jedynie s³usznej walki o rozwój reformacji. Rozpoczynaj¹c *Dekadę Lutra*, prezydent Światowej Federacji Luterskiej bp Mark S. Hanson powiedział³: *ks. Marcin Luter postawi³ sobie na pocz¹tku swojej duchowej drogi pytanie: "Jak mog^ê spotka^æ*

askawego Boga?" Widzimy, że i my, jako luteranie i dzie stoimy przed tym pytaniem i wspólnie wkraczamy na nowy teren. A bp Wolfgang Huber, przewodnicz¹cy Rady Ewangelickiego Ko^æcio³a Niemiec, jednego ze współorganizatorów *Dekady Lutra* stwierdzi³: *Z osob¹ Marcina Lutra zwi¹zana jest si³a fascynacji. Rozumienie wiary przez Lutra, że aska Bo^za jest darem, mo^ze i dzie stanowić egzystencjaln¹ si³ę. Tematy Lutra dotycz¹ce wolno^æci maj¹ dzie bezkonkurencyjnie aktualne znaczenie. Dekada Lutra nie b^êdzie więc festy³em nostalgii ale w¹wi³tem wiary i chrze^æcija³ńskiej wolno^æci.*

I my dzisiaj wpisuj¹c się w *Dekadę Lutra*, chcemy widzie^æ współczesny ewan-

PAMIĄTKA REFORMACJI 2008

golicyzm z jego radościami i problemami, z jego rozwojem, ale i stagnacją¹, z jego pełnym otwarciem, ale i konserwatyzmem. Nad tym wszystkim jednak górować musi ta najważniejsza z cnót chrześcijańskich: *miłość*. Ap. Paweł³ nigdy o niej nie zapominał³. Pisz¹c do zboru w Filipii, pisze i do nas współczesnych: *O to modlę się, aby miłość wasza coraz bardziej obfitowała³ w poznanie i wszelkie doznanie*.

Nie ma chyba nikogo wśród nas, który nie chciałby być w³czony w t¹ modlitewn¹ intencję. Niestety, coraz częściej w ³onie samego Kościoła zapomina się o tej z najważniejszych z cnót chrześcijańskich. Oczywiście każdy powie, że żyjemy w zepsutym moralnie świecie, dlatego więc miałoby nas ominąć jego wady. Również jako ewangelicy nie żyjemy w raju lub na samotnej wyspie. Żyjemy w tym świecie i jak wszyscy narażeni jesteśmy na przemożny jego wpływ. Musimy zaakceptować stan, w którym to, co chrześcijańskie nie jest już samo przez się zrozumiałe. Nie można otoczyć się murem i pozostać tylko pośród siebie, w nabożeństwach i innych spotkaniach parafialnych. Musimy zdobyć się na odwagę i śmiałość, żeby z wiarą wejść w świat i próbować go naprawiać.

Może na niejednej twarzy pojawi się uśmiech. Bo cóż, ja mały pyłek mogę zrobić dla świata, jak ja grzesznik mogę go naprawiać. A jednak. Wystarczy zacząć od siebie, od swojej rodziny, od pozytywnego wpływu na tych, którzy są mi bliscy. Na moje otoczenie, współpracowników, parafię, Kościół. Ap. Paweł³ wręcz zachęca nas do tego: *Abyście umieli odróżniać to,*

co s³uszne, od tego, co nies³uszne, abyście byli czysti i bez nagan na dzień Chrystusowy.

Nie da się zaprzeczyć, że u Jezusa nie znajdujemy śladu pogardy dla świata ani też potępienia jego radości i pragnień. Jezus nie unikał towarzystwa innych ludzi. Wykazywał zainteresowanie prac¹ rolnika, siewcy, rybaka, winiarza, kupca, sędziego, dzierżawcy. W sposób naturalny przyjmował dary i radości tego świata, brał udział w przyjęciach, ucztach i wieczerzach. Miał oczy otwarte na piękno krajobrazu, kwiatów, jeziora, gór, wschodu słońca i burzy.

Maj¹c przed oczyma taki obraz Jezusa, trudno pojąć, co Kościołowi mogło poddać myśl, że życie klasztorne oznacza naładowanie Jezusa. W liście do Tymoteusza, ap. Paweł³ pisze: *Bóg chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy*. Jednak wola Boga nie może być urzeczywistniona, kiedy trzymamy się z dala od problemów i potrzeb świata i nie czujemy się zań odpowiedzialni.

Albert Schweitzer powiedział³: *Etyka Jezusa, który zwiastował³: "Musicie wykonywać dzieła Tego, który mnie posłał, póki dzień jest", pobudza aktywność i pomaga dążyć do urzeczywistnienia tego, co uznaje za dobre i czego ci¹daj¹ przykazania. Po³czenie chrześcijaństwa z celów¹ afirmacji¹ świata tworzy kulturę, w której żyjemy. Zachowanie i doskonalenie jej jest naszym zadaniem*

bp Ryszard Bogusz
Fragmenty kazania wygłoszonego
w Świątyni Reformacji 31.10.2008

REFLEKSJE

REFLEKSJE ZOFII MAŁOŹEWSKIEJ

Z BOGIEM MOIM PRZESADZAM MUR

Moje życie dostarcza porównania do tego obrazu. Biegnę wzdłuż drogi i nagle zostaję postawiona przed wysokim murem. Ciężka tu się kończy. W tej sytuacji muszę zatrzymać się nie mogąc zobaczyć tego co jest po drugiej stronie. Jedyń¹ możliwośc¹ jest przeskoczenie ponad murem. Ekstremalnie trudne niemożliwe jest pokonanie tej przeszkody. Z Boga punktu widzenia, mur nie jest żadn¹ przeszkod¹, ale raczej okazj¹ dla Niego, by mnie pomóc. Z Boż¹ pomoc¹ mogę podczas starego trudnego swego życia, pokonać wiele przeszkód. O Panie w każdej chwili potrzebuję Ciebie !

*Na podstawie Psalmu 18,30
Zofia Małozewska, 2008*



UPRAGNIONY SHALOM

Czy znajdzie na naszej planecie kiedyś swoje urzeczywistnienie? W miarę zbliżania się powrotu Pana, wzmaga się bezbożność. Zbrodnie, bezprawie, brak poszanowania wydaje się stale nasilać. Przelewowi krwi na ziemi nie ma końca. Narasta konflikt na Bliskim Wschodzie. Zdaje się że ani NATO , ani ONZ nie potrafi¹ temu zaradzić.

Prawdziwy pokój potrafi przynieść tylko jeden - Jezus Chrystus. Pewnego dnia przejmie władzę na ziemi jako SAR SHALOM - KSIĘŹ POKOJU.

Zofia Małozewska